

## ROCKAWAY nadaje sygnał



Okładka nowej płyty rzeszowskiego zespołu ROCKAWAY "Sygnał Ufo Wieża"

Rozmowa z członkami rzeszowskiego zespołu ROCKAWAY, który pod koniec 2014 roku zaprezentował swój nowy autorski materiał „Sygnał Ufo Wieża”.

### **Przypominacie o sobie nową płytą „Sygnał Ufo Wieża”. Skąd ta dość abstrakcyjna nazwa i jaka jest ta płyta? Czy czujecie, że to najlepsza rzecz w Waszym dotychczasowym dorobku?**

Tytuł nawiązuje chyba trochę do nadawania sygnału znikąd do gawiedzi. Lecą sobie jakieś ufa i mówią: "o! nadajmy sygnał do tej dziwnej planety, zobaczmy czy coś się wydarzy". Tytuł płyty nawiązuje trochę do naszej postawy. Nadajemy nasz sygnał, niezależnie czy wieża odpowie czy nie, my i tak po prostu lecimy dalej. Wyrazem tej postawy jest zamieszczenie całości materiału w sieci. Nasza muzyka jest dostępna dla każdego, co nie znaczy, że musi być dla wszystkich przystępna. Materiał jest zdecydowanie melodyjny i przewrotnie liryczny. Jeśli chodzi o poziom płyty, to oczywiście nam się podoba, ale jak każdy zdrowy twórca teraz pewnie uważamy, że można by poprawić parę kwestii, ale spokojnie, nagramy kolejną płytę. Jeśli chodzi o jakiegokolwiek podsumowania poziomu naszych nagrań, to na razie jest zdecydowanie za wcześnie. Mamy pełną świadomość, że dotychczas nie nagraliśmy żadnej złej, a płyta „Sygnał Ufo Wieża” jest czwartą w naszym dorobku i podniosła nam poprzeczkę do nagrania piątego albumu.

### **Jak wygląda proces promocji nowej płyty? Gdzie można ją usłyszeć i zdobyć?**

Płytę będziemy promować koncertami. Nie zajmujemy się marketingiem tylko rock'n'rollem. Ważnym narzędziem jest sieć, w której udostępniamy nasz materiał. Klipy promujące nową płytę są dostępne na youtube.com, mowa tu o teledyskach do numerów pt. „Kotki” oraz „Liście”. Wbrew pozorom płyta nie nawiązuje do zoo czy eko kwestii; chyba słabo nam wychodzi oddawanie tytułów treści kompozycji. Materiał jest do odsłuchania na naszej stronie rockaway.pl. Dodatkowo planujemy wypuścić dla ludzi limitowany nakład płyt.

### **Zespół ma na koncie kilka sukcesów jak chociażby zdobycie sobie publiczności na festiwalu w Jarocinie, występy na dużych festiwalach. Czego jeszcze potrzeba grupie Rockaway, ażeby z szanowanego zespołu drugiego obiegu stać się powszechnie znaną marką?**

Jak tak chwilę pomyślę, czym jest pierwszy obieg, to nie wiem, czy nie lepiej być w drugim... (Na festiwalu w Jarocinie w kolejce do toalety pewien „menago” powiedział nam, że zawsze będziemy drudzy. Jemu chyba bardziej się chciało (śmiech)). Ale jeśli pytasz o to, czego byśmy sobie życzyli, to pewnie wytrwałości. Muzyka i szeroko pojęta branża muzyczna to złożony świat składający się ze złudzeń, kompleksów, zaburzeń psychicznych, marzeń i pasji. Dla nas to głównie ten ostatni z wymienionych czynników jest paliwem do grania. Można narzekać jak trudno jest się przebić, ale to rodzi frustrację, która nam jest obca. Lubimy to, co robimy i życzymy sobie, aby nam nie zabrakło czasu i sił na muzykę. Dziś każdy ma łatwy dostęp do przeróżnych zespołów i widzi, że jest w czym wybierać. Paradoksalnie, ogrom twórców i odwórców nie zaistnieje, jeśli nikt o nich nie usłyszy w mediach, które uświadomią ludziom, że to, co jest grane, ma jakość. Pewnie wymierną korzyścią byłoby szersze zaistnienie w radiu, ale tak naprawdę zależy nam na podnoszeniu jakości naszej twórczości, czyli znów na wytrwałości.

### **Co po 14 latach działalności motywuje Was do dalszej pracy, nagrywania i koncertowania?**

Przyjaźń. Spotkania na próbach to jak obrzędy ludowe, świniobicia tylko brakuje. Koncerty i nagrywanie płyt to najzdrowsze okresy dla ducha, choć ciało może mieć inne poglądy w tej sprawie. W takiej konfiguracji motywacji granie jest jak niekończące się wakacje. Zespół i muzyka to dla nas latające Ufo, inna planeta, na którą się ucieka. Dlatego właśnie nadaliśmy sygnał, niech zobaczą jak nam dobrze.

### **W Rockaway przewijają się motywy filmowe. Wasza muzyka była wykorzystywana w filmach, a na poprzedniej płycie**

**nawiązywaliście do klasyki kina. Czy obraz Was inspirował i czy możemy się spodziewać większej ilości „obrazków” do utworów z nowej płyty?**

Tak, to głównie zasługa Bogusia. Niezależnie od aktywności w Rockaway, działa jako twórca szeroko pojętej muzyki niezależnej i to on wciągnął nas w muzykę filmową. Sporo u nas odniesień do starych gwiazd kina jak Marilyn Monroe, Steve McQueen, postaci filmowych jak Brudny Harry, Batman, He-Man, Punisher, czy nawet sportu lub astronautyki (np. Hans Nielsen czy Gagarin). Lubimy odniesienia do filmu, często wykorzystujemy to w tekstach. Myślę, że chętnie nagralibyśmy ścieżkę dźwiękową do jakiegoś filmu Tarantino, ale to może być na razie trudne z uwagi na fakt, że my znamy Quentina, ale on nas jeszcze nie.

Zebrał BARTŁOMIEJ SKUBISZ

Day&Night, marzec 2015